

styny 1552 żydów, można więc przypuszczać, iż tegoroczny ruch emigracyjny żydów z Polski będzie nieco słabszy od emigracji zeszłorocznej, która w ciągu ubiegłego roku wynosiła 10344 osób. Liczba opuszczających nasz kraj żydów w r. b. wynosi trzecią część całej naszel emigracji. W roku ubiegłym stanowili oni 85 proc. emigrantów, a w styczniu i lutym ub. r. 41 proc, a więc mamy nie tylko bezwzględne, ale nawet stosunkowo znaczne zmniejszenie emigracji do Palestyny.

Powróciło do kraju ogółem w styczniu i lutym br. 1320 osób, z których 673 z Francji, 74 z Niemiec, 13 ze Stanów Zjednoczonych, 121 z Kanady, 69 z Argentyny i 17 z Palestyny.

Saldo emigracji i reemigracji w ciągu dwóch miesięcy roku bieżącego wynosi zatem 2664 osób.

POŻAR ZNISZCZYŁ WIEŚ DENYSÓW

Olbrzymi pożar zniszczył 150 domów we wsi Denysów w powiecie tarnopolskim. Jedna obłąkana kobieta zginęła w płomieniach. Zaś 30 domów spalono w czasie pożaru we wsi Czyżów, w powiecie złoczowski. Oba pożary wybuchły z powodu nieostrożności mieszkańców, przy pieczeniu ciast świątecznych na grecko-katolickie święta wielkanocne.

JAK SAMOZWANCYZ BISKUP FARON ROZWOZIE MŁODE ŻONY STARYCH MEZÓW...

Władze śledcze prowadzą dochodzenia karne przeciw „biskupowi” kościoła narodowego w Warszawie Władysławowi Faronowi za nieprawne udzielanie rozwodów.

Do władz prokuratorskich wpłynęło już kilka skarg przeciwko „biskupowi” Faronowi.

Skażący donoszą, że do „biskupa” Farona zgłaszały się po rozwody młode żony starych mężów lub młodzi mężowie starszych żon. M. in. złożył skargę pewien starszy ziemianin, który swego czasu ożenił się z młodą i piękną fordanserką. Po zawarciu związku małżeńskiego ziemianin obdarzył swoją żonę drogami futrami i brylantami, a następnie zapisał jej część swojego majątku.

Otrzymałszy majątek, młoda małżonka postanowiła pozbyć się starego męża i zwróciła się o rozwód do „biskupa” Farona, poczem wyszła za pewnego tancerza.

Z Brazylii

ZWOLNIENIE DOWÓDCY II OKRĘGU WOJSKOWEGO, GEN. DALTRO FILHO I NOMINACJA GEN. BENEDICTO DA SILVEIRA.

Wielkie wrażenie w całej Brazylii wywołała wiadomość o zwolnieniu generała Daltro Filho ze stanowiska dowódcy II-go Okręgu Wojskowego (S. Paulo) i wyznaczenie nowego, którym został generał Benedicto Olimpio da Silveira.

Gen. Daltro Filho stracił za ufanie rządu federalnego, ponieważ nie reagował na przemowy wygłoszone z okazji manifestacji na cześć pułkownika Euklidesa de Figueira w których to mowach atakowano tymczasowy rząd.

Gen. Daltro Filho został zamianowany zastępcą szefa Wyższego Sztabu Wojskowego. Dzienniki donosiły również o mającym nastąpić zwolnieniu gen. Franco Ferreira, dowódcy III-go Okręgu Wojskowego.

IMIĘ BOGA BĘDZIE UTRZYMANE WE WSTĘPIE KONSTYTUCJI. Dzienniki rioskie donoszą, że na posiedzeniu deputowa-

Co słysząc w Rio Claro?

Wbrew wszelkim trudnościom powstała orkiestra. Pierwsze występy „Bandy” rioskiej. Obchód 3-go Maja

Zdaje się, że już dużo czasu upłynęło od ostatniej korespondencji mojej. Nie pisałem tak długo, bo się i prawdę mówiąc, nie chce człowiekowi spracowanemu i ręka ciężka a głowa też ciężka woli myśleć o rolnictwie, niż o układaniu tego co się tu dzieje u nas; ale wstyd już że tak długo nic nie ma w gazetach z Rio Claro. Więc biorę znów pióro do ręki i proszę poprawić o błędnego, bo jak wiadomo wprawę tęgi nie mam. Włóczył się już dawno pewnie nie był w tych okolicach, bo i on nic stąd nie pisze; ale o tem co tu dobrego się dzieje, to onby i tak nie pisał, bo lubi pisać o tem co może zganić. I tego jest dużo, ale o tem pisać nie będę, bo to swoich nie go dzi się obmawiać; zostawiam to Włóczykiowi. Ja napiszę o tem co go na pochwały.

Nowości największa jest ta i najdoskonalsza, że mamy „Bandę” czy jak się tam nazywa po polsku, czyli muzykę z instrumentów dętych, klarinetów i trombów różnego rodzaju; jest 11 instrumentów nie licząc bębnow i talerzy.

Gdy się kiedyś wspominało, że trzeba teraz do Domu Ludowego zrobić „bandę”, to niejedni śmiały się serdecznie i nikt nie wierzył, żeby to mogło powstać bo i rzeczywiście trudno jest w Rio Claro zrobić coś wielkiego, ale do muzyki ohoła była. więc i „banda” jest. Już rzęła muzyka na rezekcję, w kościele i na procesji, a teraz znów na Trzeci Maj też w kościele razem z chórem i w Domu Ludowym czyli parafialnym, bo to wszystko jedno.

O tem Trzecim Maju to później, żeby był jakowyś porządek w tem pisaniu; bo jeszcze bym chciał powiedzieć o tem, jak to sobie niektórzy kłóli, gdy myśleli o „bandzie”. Jeden mówił, że już na Mszę świętą da, gdy banda z Rio Claro zagra. Pewnie będzie mu to trudno, bo pono jeszcze nigdy w swoim życiu na Mszę „promesę” spełnił.

Inny znów powiedział, że jak Rio Claro będzie mieć swoją kapelę to zaprzęże się do wozu i jak koń ciągnąć będzie; ano zobaczymy czy i ten promesę wypełni. Insz jeszcze obiecał 100\$ na instrumenta, ale ten pewnie dotrzyma swojej obietnicy, bo człek poważny jest i słowa na wiatr nie puszcza.

Cud, prawdziwy cud, mówią inni. Cud, to znaczy że rzecz zadziwiająca mamy do zawdzięczenia najpierw księdzu proboszczowi Stanisławowi Piasekiemu który widząc nasze chęci i życzenie ażeby mieć „Bandę” w Rio Claro, obrzysił to wszystko i ułożył. Poprosił p. prefekta w Macie Elpidio Silva, aby nam wy pożyczyl instrumenta kameralne, które gdzieś tam zaniedbane leżały. Prefekt, będąc człowiekiem rozumny i dbającym o „progresso” w swoim municyplum, obiecał za gwarancją księdza pro-

nych Zgromadzenia Narodowego Konstytuanta odbyło się głosowanie nad poprawką wniesioną przez deputowanego Mario Ramos, w sprawie włączenia imienia Boga we wstęp Konstytucji. Za poprawką opowiedziało się 168 deputowanych, przeciw głosowało 57 deputowanych. Zatem we wstępie Konstytucji Brazylijskiej będzie wymienione imię Boga.

GEN. KLINGER JADĄC DO MONTEVIDEO ZATRZYMAŁ SIĘ W RIO.

Z Rio de Janeiro donoszą, że między pasażerami okrętu „Madrid”, który jadąc do Montevideo, zatrzymał się w por-

boszcza, i słowa dotrzymał. Rozchodziło się jeszcze o to, aby mieć profesora, ale takiego, który się zna na muzyce i żeby nas nie kosztował, bo to przecież „krzyżys”.

Zaów pomyślał o tem nasz ksiądz proboszcz i poprosił przelozonych i księdza proboszcza z Prudentopolis, aby zezwolił przybyć do nas już tu w Paranie znanemu profesorowi muzyki i śpiewu ks. Alojzemu Orszuliko wi, który też do nas przybył w zapusty, i z wielkim poświęceniem i zapałem ochotnych uczy.

Trudne to są rzeczy na moją kalkulację, co służą do muzyki, a jednak pojeśli muzykanci, bo ksiądz profesor Orszuliki, jakimś łatwym sposobem, jak mówią, potrafi nauczyć i nut i chwytania tonów.

Tak więc za to, czem się cieszymy i chlubiemy w Rio Claro, za „Bandę” dziękują wszyscy ludzie (choć ja sam piszę, ale wiem, że wszyscy dziękują) panu prefektowi za to, że nam instrumentów użył, naszemu księdzu proboszczowi, że o to wszystko się postarał, księdzu profesorowi Alojzemu, że z taką gotowością do nas przybył i tak wielkie trudy dla nas podjął i księdzu proboszczowi z Prudentopolis Zabrzeskiemu za pozwolenie, i księdzu Wiktorowi Deworowi, iż na zastąpienie księdza Orszulika do Prudentopolis pojechał i tym graczom, którzy od codziennych prac odrywali się i wieczorami z wielką wytrwałością ćwiczył.

Ile to rzeczy trzeba było przeprowadzić aby Rio Claro miało „bandę”, a jednak ma.

Jeszcze dodam trochę o Trzecim Maju. Tego roku obchodziliśmy 3-ci Maj już w Domu Ludowym. Nie jest on jeszcze zakończony, ale już jako tako służą do uroczystości, bo ma dach, podłogę, drzwi, tymczasową scenę i tymczasowe okiennice.

Jak o roku, przyszły na uroczystości szkoły okoliczne wraz z towarzystwami. Zbiórka była w Domu Ludowym. O godz. 10 szły orkiestra i dzieci szkolne ze szarfami i sztandarami do kościoła. Kazanie wygłosił ks. Piasecki. Po kazaniu modlili się za dusze poległych we walkach o wolność ojczyzny. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra i śpiewał chór. Po Mszy św. było nabożeństwo do Królowej Korony Polskiej i „Boże coś Polskę”. Potem pochód do Domu Ludowego — gdzie występowały po kolei szkoły Siostr z Rio Claro; (profesor z kol. 2. miał odjeżdżać), kol. I. Nort i Fluvipolis. Śpiewy dzieci i deklamacje przepłacone były ładnymi kawałkami „bandy”; niektóre kawałki były razem ze śpiewem chóralnym. Zabrał jeszcze głos ks. Piasecki wywołując do ofiar na Dom Ludowy. „Banda” urzędująca jeszcze marsza, wśród którego, w porządku, wychodziły szeregiem dzieci szkolne. Mówią sobie ludzie, że jeszcze nigdy nie było takiego 3-go Maja. S. P.

cie Rio, znajdują się generał Bertoldo Klinger.

Generał Klinger otrzymał od władz pozwolenie na opuszczenie okrętu na czas jego postoju w porcie i zwiedzenia miasta.

Dziennikarzom gen. Klinger oświadczył, że zamierza powrócić do Brazylii po ogłoszeniu Konstytucji.

PRZYŁAPANO KONTRABANDE DIAMENTÓW.

Z Rio donoszą, że na pokładzie okrętu „Itaimbé” przyłapano znaczną przesyłkę diamentów pochodzących z Baia, wartości około 125 kontów. Prawdopodobnie zachodzi tu kontrabanda.

Paraná

BANDYCI WŁAMALI SIĘ DO KATEDRY W PONTA GROSSA

W nocy dnia 3-go b. m. jałowcy bandyci zakradli się do Katedry wieczorem podczas nabożeństwa, ukryli się przy zamykaniu bram. W nocy bandyci rozbili skarbanke i skradli z nich złożone ofiary. Złodziei nie ujęto.

OBCHÓD 3-GO MAJA W ABRANCHES.

Ubiegłej niedzieli, staraniem Tow. Władysława Jagiełły urządzono piękny obchód w Abranches, na uczczenie Konstytucji 3-go Maja. Ze wszystkich stron, już od wczesnego ranka, zjeżdżali się ludzie, aby być obecnym na tak wielkiej uroczystości. Rozpoczął obchód uroczystym nabożeństwem, celebrowanem przez Ks. Proboszcza Józefa Górala, na którym byli delegaci Towarzystw ze sztandarami. Po nabożeństwie, w pięknym gmachu Tow. Władysława Jagiełły, miała miejsce druga część obchodu, a mianowicie: Deklamacje i śpiewy dzieci z Kolegium Siostr Miłosierdzia, przemówienie okolicznościowe delegata „Oświaty” p. Wincentego Fienika, śpiewy i przemówienie z Junaka Nr. 4 i w końcu przemowa z Tow. Kłosa Władysława Jagiełły.

Następnie bawiono się na świeżem powietrzu różnemi grami, w loteryj fantową, posiadając się smaczkiem szuraskiem, przy dźwiękach muzyki.

KURYTYBA

POWRÓT P. KONSULA GEN.

P. Konsul Gen. Dr. Roman Staniewicz, który kilka dni temu, udał się w sprawach służbowych do Rio de Janeiro, powrócił do Kurytyby w ubiegłym czwartek wieczorem.

OBCHÓD 3 GO. MAJA W KURYTYBIE

Jak poprzednich lat tak i w roku bieżącym obchodzono uroczystości dzień ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja. — Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Kościele polskim Św. Stanisława, a wieczorem akademja w sali Związku Polskiego, na którą przybyło bardzo dużo rodaków, wypełniając salę po brzegi.

Na program złożony hymny narodowe polski i brazylijski, wykonane przez orkiestrę; zagajenie przez p. Konsula Generalnego Dr. Romana Staniewicza, przemówienie Księdza Wizytatora Ludwika Bronnego; śpiew chóru Kolegium H. Sienkiewicza; deklamacja uczennicy Kolegium; deklamacje i korowody uczennicy Siostr Rodziny Marji z Aquidabam i Paulo Gomes, śpiew solowy przez Florekiego i deklamacja H. Kulecówny.

Kierownictwo akademji spoczywało w rękach p. prof. Władysława Neumana. Program cały był interesujący, niezbyt długi, a poszczególne umyry doskonale wykonane, co potwierdziły huuczne oklaski wszystkich obecnych.

ZE WSZYSTKICH STANÓW.

— Rząd portugalski odznaczył Ministra Skarbu p. Oswaldo Aranha wielkim krzyżem São Thiago da Espada.

— W Rio de Janeiro odbył się pierwszy Zjazd robotników zajętych przy komunikacji morskiej, drogowej, rzecznej i robotników portowych Brazylii.

— W Uberaba (Minas Geraes) organizuje się wystawa rolniczo-hodowlana.

— W miejscowości Apody w Stanie Rio Grande do Norte zamordowano byłego deputowanego, p. Francisco Pinto, przywódcę Partji Ludowej; istnieją podejrzenia, że morderstwa dokonali przeciwnicy polityczni.

Ostatnie wiadomości

— Minister Spraw Zagranicznych, p. Back ma udać się z wizytą do stolicy Rumunii. — W Warszawie zostały podpisane dwie konwencje polsko-angielskie, odnoszące się do rejestracji dokumentów i pomiarów okrętów handlowych. — W Rumunii panuje posucha, która uniemożliwia wiosenne zasiewy. — W Paryżu w 1937 r. ma odbyć się Międzynarodowa Wystawa.

— W Stanach Zjednoczonych w mieście Birmingham ogłoszono strejk 68000 robotników z przemysłu żelaznego, domagając się podwyżki zarobków i zmniejszenia godzin pracy.

W Lipsku (Niemcy) przed trybunałem stanęło 34 komunistów oskarżonych o zdradę.

Od Redakcji

Następny numer „Ludu” z powodów przypadających w przyszłym czwartek uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego ukaże się powiększony w przyszłą środę.

CICHY ZAKĄTEK

Albert Steinruock lubiał swoją doroczną kurację odbywać w jednym z kąpielowych miasteczek środkowych lub północnych Niemiec.

Pewnego dnia, gdy powrócił z uzdrowiska, spotkał swego znajomego, który po przywitaniu się, zapytał go, jak mu się podobało ostatnie miejsce pobytu.

— Dziękuję — odpowiedział Steinruock — wcale nie źle.

— Popatrz pan — rzucam znajomy uwagę — a ja słyszałem, że tuż koło zakładu kąpielowego znajduje się jakaś fabryka.

— Tak jest, lecz ona zupełnie nie przeszkadza — odpowiedział Steinruock spokojnie — przede- to jest fabryka filcowego obuwia.

„Oświata”

Caixa postal 155 — Curitiba	
Nowości	
Żywoty Djabłów Polskich — Witold Bunkiewicz, cena 15\$000	
Zagiew i Zgiszosa — P. Isratci cena 18\$000	
Wolność — M. Wieźbiński 13\$500	
Bard polski — Bol. Korywo 10\$000	
W oświata palm i minaretów — T. M. Nittman 8\$000	
Zołotka — J. Bandrowski 14\$000	
Pierwsza Miłość — Wanda Miłaszewska 18\$000	
Rob Roy — W. Scott 13\$000	
Zwierzętońca — J. F. Cooper 20\$	
Na drogę małżeństwa — Cecylja Zebarkówna 16\$000	

LEKARSTWA DOMOWE

Orodz lekarstwa domowego jak Elixir, które uspokaja bólów, powinno się mieć także w domu Eldoformio, Bayer, nowoczesny środek, o naturalnym działaniu zapobiegającym fermentacji anormalnym wewnątrz. Używa się go z dobrym skutkiem na różnorakie biegunki na katary wewnętrzne dzieci i dorosłych. W takich wypadkach, ze zmianą sposobu odżywiania się przy użyciu Eldoformio, zauważa się szybkie polepszenie: ustają wzdęcia, płynne, napięte lub katarrowe, waga zwiększa się i ogólny stan zmienia się zadawalniająco. Eldoformio jest lekarstwem nieodzownym w każdym domu.

ELIXIR 914

Wzywając go, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czystsza, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszczoł, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran i jęczmyków i t. p. 3) Zniknięcie zupełne **Konstytucyjnego** bólu w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis. 5) Zolańdek i książki w doskonałym stanie, bo „Elixir 914” nie atakuje zolańdek i nie zawiera joduretu. Jest jednym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach **oscu** i zolańkowych nacie syfilistycznym.

4 \$ 0 0 0

Nie do uwierzenia!

ZA TĘ CENĘ MOŻECIE KUPIĆ NAJBARDZIEJ

elegantną czapkę

Tylko od 2-go do 15-go Maja
w Fabryce Czapek

Chapelaria Selecta

Praça Generoso Marques Nr. 19

Nie traćcie czasu. —

Zaoszczędzicie pieniądze.

UWAGA! Niezwykła okazja!
Jest do sprzedania za bardzo niską cenę 18 akrowy szakiar z żywym i martwym inwentarzem, w zdrowiejszej miejscowości w pobliżu

Quatro Barras
pod Kurytybą przy drodze automobilowej. Na tym szakrze znajdują się: dom mieszkalny, inne zabudowania, hodowla karpi, winnica, pasteka i szkółka drzewek owocowych; słowem pierwszo-rzędne gospodarstwo. Zgłoszenia przyjmuje się przy ulicy Carlos de Carvalho 738 — Kurytyba

Casa da Homeopathia

Apteka Homeopathia

Rośliny lecznicze

Specjalność produktów
Aptecznych, perfumerji itp.

Praça General Osorio 87

KURYTYBA — PARANA

OKAZJA

Jest do sprzedania 6 akrowy szakiar wraz z zabudowaniami w miejscowości Affonso Penna pod Kurytybą za 12 kontów.

Na tym szakrze znajdują się najrozmaitsze drzewa: owocowe, cyprysowe, z herbaty chińskiej, a tak samo 8 stawów sztucznie zrobionych na ryby. Ziemia orobiona i jest urodzajna. Informacji udziela Pagnée w R. dakcji Ludu od 3-5.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów. Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Konsultorium: Nad Pharmacia Brasilia Praça Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej. Reza. Rua Commandador Araujo 970. Telefon 424.

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta

Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.

Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 685

Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-jej.

DOBRA POSADA

Ważne! Znajda jako agent-korektorzy bardzo wygodne załóżki i za dobrem wynagrodzeniem młodzieńcy i panny w

EMPRESA CONSTRUCTORA UNIVERSAL LTDA

Placi się zgóry, lub daje się komisowe.

Zgłaszać się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8-jej do 11-jej i od 14-jej do 17-jej godziny.

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR

Profesor = Operator Uniwersytetu

Był asystent szpitali berlińskich.

Leczy Syphilis, drogi moczowe, Dżiatermja.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Pharmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-jej po południu.

Praça Tiradentes 554.

Rezydencja

Praça Senador Correia 4

Woda cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budów i farby i t. p.

MACEDO & Cia.

Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI którego dostarczają w małej i wielkiej ilości — Wykonują plany i kosztorysy.

Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 —

CURITYBA

Telefon 869 — Caixa postal 387

Casa de Saude Sanatorio Chirurgico Suisso

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 483

Dr. G. Leuenberger

Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgji. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5z wyjątkiem niedzieli i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultrafioletowymi. »Solux«, Diathermia Chirurgicalna w ogóle. — Ceny niskie.

Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE DE CAXIAS
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: cukier mąkę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.

MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malanowe, kokosowe, żelkowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, m. c. zne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI.
Curityba — Rua Cabral N. 451 — Curityba

W Nowej Polonji

Tuż pod Kurytybą... Mało mówią, dużo robią. — Wzorowi rolnicy. Kościół i szkoły — dumą Nowej Polonji. Nie chodzą na bale, ale zakładają w domach radja.

Po prawej stronie drogi prowadzącej z Kurytyby do Campo Largo, tuż za wioską kolonią, zwaną Campo Comprido, leży kolonia polska Orleans a następnie S. Ignacio, Dom Pedro, Dom Augusto i Riviere; kolonie te zamieszkałe, niemal wyłącznie przez kolonistów polskich stanowią dysterkt, któremu rząd brazylijski, dla uoczenia pracy kolonistów polskich, nadał nazwę »Nova Polonia«.

Nie wielu jednak zna tę nazwę, nawet w kolonii polskiej, a szkoda, bo świadczą ona o uznaniu władz rządowych dla pracy kolonisty polskiego.

»Nova Polonia« znana jest raczej pod nazwą »Orleans«, choć tu żadnego niema francuza, i nie wielu zapewne zdaje sobie sprawę, że nazwa ta zapożyczona jest z miasta francuskiego. Tak! to już nasz »imperjalizm«.

»Cudze chwalił, swego nie znał«. A mówiąc o »Nowej Polonji« jest się czem pochwalić. Jest to bowiem okolica postawiona najwyżej pod względem rolnictwa ze wszystkich kolonii podkurytybskich. Nie pisze się wiele o tem, nie zdaje częstych a sumnych sprawozdań na zjazdach rolniczych, lecz starczy przejechać się przez Nową Polonję, ogrody, sady z pięknymi domami i budynkami gospodarczymi, i pola starannie uprawne, a każdy sam się przekona, że tego w Paranie nigdzie nie znajdzie.

Furmanki kolonistów z Nowej Polonji a zwłaszcza z D. Pedro łatwo poznać nawet w Kurytybie, bo mają piękne, rosłe konie, »kochają się w pięknych koniach« — mówią o nich z innych kolonij.

TOWARZYSTWO ROLNICZE
»SZCZĘŚ BOŻE«!

Rolnicy, tak zw. postępowi albo nawet agronomowie, przybywający z Europy w swych artykułach, referatach na zjazdach zawsze mówią, o prymitywnej, rabunkowej gospodarce w kolonii polskiej; gdyby taicy panowie zechcieli, miast koleją do Mailetu, przejechać się wozem lub nawet autem po kolonjach dysterktu Nowej Polonji, nie krzywdziłby naprawdę postępowych rolników, których nie brak w podkurytybskich kolonjach, uogólniającym zarzutem prymitywnej gospodarci.

Jak ta »rabunkowa i prymitywna gospodarka« wygląda, to może świadczyć o tem n. p. taki fakt, że jedno Tow. Rolnicze »Szczęść Boże«, które liczy około 100 członków, rokrocznie zakupuje przeszło 1000 worków nawozów sztucznych za przeszło 12 kontów. Naturalnie wielu kupuje nawozy jeszcze we wendach a nawet w składach w Kurytybie.

Towarzystwo Rolnicze »Szczęść Boże« założone zostało w 1921 r. za zachętą ówczesnego proboszcza Nowej Polonji ks. Fr. Chylaszka; jest ono zarejestrowanem oficjalnie nie tylko w Sekretarjacie Rolnictwa w Kurytybie, ale także w Ministerstwie Rolnictwa w Rio de Janeiro, i jako takie korzysta ze wszystkich ułatwień i wskazówek, udzielanych tak przez instytucje rolnicze stanowe jak i federalne. Obecnie prezesem jest p. Michał Wałęga. Towarzystwo Rolnicze posiada naturalnie swój budynek, piękną bibliotekę, wspólne narzędzia rolnicze i t. p.

NAJPIĘKNIEJSZY BUDYNEK SZKOLNY.

O zamożności i ofiarności kolonistów świadczą także kościół parafjalny Św. Antoniego, niedawno zbudowany, który jest jednym z najpiękniejszych kościołów w kolonjach polskich, a tak samo budynek szkolny, o którym już były konsul polski Głuchowski wypowiedział się, że jest to najpiękniejszy budynek szkolny, jaki Polacy zbudowali w Paranie. W szkole tej uczą Siostry Rodziny Marij. Naturalnie nie jest to jedyna szkoła; znajduje się ich więcej na różnych kolonjach.

OBCHÓD NARODOWY 3 GO MAJA.

Kolonisci polscy w Nowej Polonji, mają charakter twardy, surowe, poważne. Przybyli tu z Prus Zachodnich, częścią tylko z Galicji Zachodniej. Nie lubują się w uczynnych, głośnych, fogelowych uroczystościach. Nietylko uroczystości kościelne, ale także narodowe mają charakter poważny.

W statkach Tow. Rolniczego »Szczęść Boże« wykluczone zabawy i bale. Tak! to już naród! Choć z drugiej strony słyszałem, że ten i ów kolonista w Nowej Polonji założył sobie radjo. Nowych wynalazków, jak widać, kolonista nie odrzuca, jeżeli przydadną mu do gustu.

Ale o czem innym chciałem napisać: o czem już wspominałem — o obchodzie narodowym Konstytucji 3-go Maja, który odbył się tam ubiegłej niedzieli, a w którym również brałem udział z ramienia »Oświatły«.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem, była to zresztą niedziela. A więc uroczysty pochód młodzieży szkolnej przybranej w stroje narodowe, szlanki polskie i brazylijskie towarzystw. »Boże coś Polskę«, a wreszcie w sali szkolnej hymn polski i bra-

zylijski — (orklestra) przemówienie delegata Zw. Tow. Oświata z Kurytyby o Konstytucji 3-go Maja i t. p., występy młodzieży, deklamacje, śpiewy, tańce narodowe, a wreszcie, ponieważ występ był dobrze przygotowany i pięknie wykonany, młodzież szkolna otrzymała od Ks. Proboszcza Kandory sporo słodyczy. Obchód w Nowej Polonji był naprawdę poważny i piękny.
Ka. Jan Pałka.

WALKA O » CZARODZIEJSKI GUZIK KTÓRY ZABIJA CZŁOWIEKA.

Dla zdobycia guzika ograbili »Amerykanina«.

Po 24-letniej bytności w Ameryce, powrócił do Chleblezyna, po wiat Kołomyja, zamożny robotnik Jan Bechmetiuk. Kiedy razu pewnego opowiadał w szynku, że jako wiertniczy na kopalni za jednym pociśnięciem guzika — winda wyciągał 36 osób, a potem że na fotelu elektrycznym w Ameryce za pociśnięciem guzika zabija się ludzi, trzech uczestnicy tej rozmowy, Michał Jaworski, Michał Demków i bratanek Bechmetiuka zrozumieli, że »Amerykanin« posiada guzik, który daje pośladowcy moc zabicia 36 osób.

Tej samej nocy zakradli się do wiertacza, nakryli go kocem i poczęli szukać cudownego guzika. Nie znalazłszy go pobili Bechmetiuka niemilosłownie i zabrali mu portfel.

Cała trójka odpowiadała ostentlnie przed sądem przysięgłych za rabunek.

Napastnicy tłumaczyli się, że chcieli tylko zdobyć »czarodziejski guzik«. Sąd skazał Michała Jaworskiego i W. Bechmetiuka po 2 lata, a M. Demkova 1 i pół roku więzienia.

Wesoły kącik PRZYTOMNOŚĆ UMYSEU.
Znany autor francuski Tristan Bernard jadąc pociągłem, palił

papierosa w wagonie dla niepalących. Jeden z pasażerów wezwał konduktora.

Do protestującego towarzysza podróży, powiedział Tristan: — Pan nie ma prawa zabraniać mi tu palić.

— Jaki, przecież to przedział dla niepalących.

— Tak, ale panu nie wolno tu siedzieć — odpowiedział Tristan — bo pan ma bilet drugiej klasy, a to jest pierwsza.

Pasażer zmieszał się, konduktor zażądał od niego pokazania biletu i rzeczywiście okazało się, że ma bilet drugiej klasy. Naturalnie, musiał zapłacić karę, poczem konduktor odszedł.

Po wyjściu funkcjonariusza, pasażer pyta Tristana: — Skąd pan wiedział, jaki ja mam bilet?

— Bo sterczy panu z kieszonki kamizelki zielony bilet taki sam jak mój — niech pan patrzy — i z temi słowy pokazał identyczny bilet.

— A to i pan ma bilet drugiej klasy? — zawołał ze złością pasażer.

UPRZEJMY SPRZEDAWECA.
— Niestety nie możemy pani służyć kapeluszem tej wielkości, jakiej pan żąda, ale może weźmie pan zamiast jednego dużego dwa mniejsze.

NOWY WYNALEZEK.
Pan Głębikiewicz, burmistrz Koziegłów, przychodzi do domu i triumfująco obwieszcza małżonkę:

— Wiesz, rada miejska uchwała dia naszej straży pożarnej zakupić sikawkę samochodową...

— A po co taki wydatek? — mruzie pan burmistrzowa — czy tak często pałą się u nas samochody?

OSZCZĘDNOŚĆ
— Czy po oddaleniu kucharki dużo pan oszczędza gotując sam?

— Naturalnie. Mój mąż jada teraz o połowę mniej.

Cia. de Terras Norte do Paraná

LOTY na RZECZYPOSPOLITEJ za gotówką lub ceteroletnie spłaty po 400000 za altier. Ziemia pierwszorzędna „Terra roxa apurada”. Wydaje z alca, bez jakichkolwiek nawozów: 6000 kg. kukurydzy, fasoli po 3000 kg. dwa razy do roku, kawy aż do 400 arów z 1000 krzakow. Niema „Sausas”. Wysokość średnia 600 m. Każden lot ma drogę aut. i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna w budowie, aż do końca roku przejdzie przez Londrine odległą 16 km. od Rezerwy Polskiej. Kupujący ziemię mają pierwszeństwo do wyczołoty na kolej. — Półki czas korzystajcie z niskiej ceny Wokół Rezerwy Polskiej już jest znacznie drożej.

Tylko przez Agenta upoważnionego
Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją **IGNACY SZANKOWSKI** z Cambará, lub Ourinhos, aż na miejsce. **Cambará — Paraná.** tam i z powrotem za darmo, bez obowiązku kupna.

SZKŁA I FABRYKA LUSTER

SZKŁO
 do otien fantazyjnych, szkło ozdobne rzeźbione, matowe, szlifowane, kryształowe, można nabyć u nas w każdej ilości i mierze na zamówienie. Wstawia się szyby wyżej wymienione do kociołków i domów. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny niskie.



LUSTRA DLA NEBILI
 w formie: kwadratu, owalu i innych kształtów. Największy miejscowy skład luster. Specjalność w wyrobach z pięknych drzew parańskich. Jak lampy pinjorowe, ramki do obrazów i fotografii w różnych rozmiarach i kształtach.

LUSTRA
 kieszonkowe, ręczne, toaletowe, fryzjerskie, wkłada w ramkach metalowych, celluloidowych i drewnianych.

Rua Mar. Deodoro, 254
Telefon 1335, Curitiba.

Szanowni Koloniści! okazja nadarza się tylko raz.

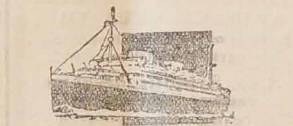
Loty Kolonjalne są odległe tylko o 5 kilometrów od Praça Tiradentes. Ceny są bardzo niskie. — Ziemia bardzo urodzajna, która nadaje się znakomicie pod wszelką uprawę. Z wielką przyjemnością zawieziemy interesantów autem, bez zobowiązania się do zakupu.

Korzystajcie z tak wielkiej okazji, która zdarza się tylko raz w życiu. Przepisy lotów załatwia się natychmiast. Już mamy bardzo mało lotów na sprzedaż. **LAS, KAMPY I MOCZARY.**

Companhia Territorial Bouqueirão Ltd.

Rua Marechal Deodoro Nr. 26 — Curitiba — Paraná.
 lub do **AUGUSTO HAUER**, Rua Comendador Araújo 861 — Curitiba.
 lub do **FRANCISCO HAUER e FILHOS** — Rua José Bonifácio, 66 — Curitiba.

Mala Real Ingleza



• **ARLANZA** • 19-go Maja
 Po Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
 Brigade 15 Maja
 H. Patriot 29

Z Santos do Europy:
 Arlanza 19 Maja
 H. Princess 21
 H. Brigade 4 Czerwca

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy; jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.
 Informacji udziela Agencja:

Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 22-0 — CURITYBA

Bank Francusko - Włoski

Południowej Ameryki
 Ullea 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março
Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 135 MILJONÓW

31 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbii
 Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
 Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż
 Filja Częstochowa, Gdańsk, Kalowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

Chapelaria Elegante

RUA RIACHUELO 130
 Zawsze nowe fasony kapeluszy dla PAŃ I DLA DZIECI. — Własna fabryka sztucznych kwiatów i wianków ślubnych. Wykonuje się desenie na materiałach do haftu. Welony ślubne w różnych cenach.

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.
KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamańskie” z Polski do Brazylii.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin z wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI. Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL** Curityba--Rua Barão Rio Branco 195-209 Paraná

Inż. Czesław Bieźanko

Kilka ważniejszych wiadomości o karaczanach i prusakach oraz o łatwych sposobach ich tępienia

Karaczany i prusaki są prawdziwą plagą naszych mieszkań, a szczególnie kuchni, spiżarni i schowków z artykułami spożywczymi, a także składów, sklepów i magazynów spożywczych. Owady te należą do bardzo pospolitych, a zarazem do obrzydliwych szkodników, widać bowiem wszędzie, gdzie tylko spotykają artykuły żywnościowe, a więc chleb, mąkę, kartofle, potrawy i t. d. i żywią się nimi.

Szkodniki te mają wiele najrozmaitszych nazw pospolitych, a więc nazywają je karaluchami, prusakami, francuzami, karakonami, tarakanami, baratami i t. d., najłatwiej wszemsi są jednak nazwy karaczany i prusaki.

Karaczany należą do rzędu owadów prostoskrzydłych (Orthoptera). W Brazylii spotykamy kilka gatunków karaczanów i prusaków, a mianowicie: Periplaneta australasica, Periplaneta americana, Periplaneta orientalis, Phyllodromia (Blatta) germanica i w. in. Karaczany wędrowni i prusaki przybyły do Ameryki z Europy okrętami, właścicią jednak odczyną karaczana wędrownego jest Azja, skąd znów karaczana tego do Europy przywieźli kupcy wędrowni.

Karaczany i prusaki prowadzą życie nocne, w dzień zaś przebywają w ukryciu chowając się w szczelinach i dziurach, a czasem schodzą się w ulubionych miejscach całymi gromadami, prusaki przeważnie żyją w kachniach ukrywając się w dzień w szparach w pobliżu komina. Z nastaniem nocy i spokoju karaczany i prusaki wylazają z kryjówek i czasem całymi stadami wędrują do spiżarni, składów i t. d. wyrządzając spustoszenia w artykułach spożywczych; w kuchniach i spiżarniach widać do garnków z zupami, mlekami, śmietaną, sosami i t. d., często topią się w nich i zanieczyszczają je swymi obrzydliwymi wydzielinami. Warto tu wspomnieć także, że karaczany i prusaki wydają si siebie bardzo przyciągają. Nowsze badania entomologiczne stwierdzają również, że karaczany mogą być przenosiicielami chorób.

Jestli zaniebamy tępienia karaczanów, to rozmnażają się one w przerażającej ilości, a ponieważ zarówno dorosłe, jak i postacie młodociane szybko i doskonale biegają mogą więc rozchodzić się z dużą szybkością, samce, jak zaznaczono wyżej, również fruują. W nocy można nieraz zaobserwować stadka karaczanów wędrujących po ścianach domów, spiżarni i magazynów w poszukiwaniu pożywienia; dodać tu należy, że karaczany mają doskonałe rozwinięty węch, a szczególnie wrażliwa są na niektóre zapachy. Do takich należą zapachy piwa, nie też dziwnego, że w pobliżu browarów spotykamy często obrzydliwe stadki karaczanów zwabionych charakterystycznym zapachem piwa.

Znanych jest wiele różnych sposobów tępienia karaczanów, przystosowanych tu nich tylko niektóre. W wielu podręcznikach zalecają tępienie karaczanów zapomocą dwutlenku siarki, sposób ten jednak może być stosowany w lokalach i mieszkaniach, które można zamknąć możliwie szczelnie. W tym celu należy przedewszystkiem wywieść z mieszkania wszystkie przedmioty, które mogłyby się odbarwić (dwu-

tlenek siarki ma własności odbarwiania), a więc msterje, meble wyścielane, obrazy i t. d., ze składów zaś wszystkie artykuły spożywcze powinno się usunąć. Dziury należy dokładnie zamazować, a szczeliny przy oknach, drzwiach i t. d. starannie okleić papierem. Na każdy metr sześcienny należy spalić 40 g siarki. W tym celu siarkę (kwiat siarkowy) sypie się na rozżarzone węgle. Podstawa do węgla powinna być żelazna i mieć kształt dość głębokiego tygla, miski (czarki) lub brytanowy. Naczynie to stawia się na trójnogu na kamienkach lub cegłach, aby nie wynikał pożar. W naczynie kładzie się rozżarzone węgle i sypie siarkę w ilości odpowiadającej wielkości pokoju, magazynu i t. p., jak podano wyżej. Lokal, w ten sposób oczyszczony od owadów, można otworzyć po dwóch dobach, a po otwarciu należy go dobrze wietrzyć w ciągu następnego dnia, gdyż dwutlenek siarki powstający ze spalania siarki ostro działa na błonę śluzową nosa, jamy ustnej, powodują zżawienie i duszenie się. Ten sposób tępienia karaczanów nie jest zalecany tam, gdzie są artykuły spożywcze, bo wiele artykułów i pokarmów wchłania w siebie dwutlenek siarki i ma potem bardzo nie miły posmak, z drugiej zaś strony wywołanie artykułów spożywczych ze składów jest bardzo kłopotliwe. Sposób wyżej opisany stosuje się przeważnie nie tyle w celu tępienia karaczanów, ale przede wszystkim w celu tępienia pluskwier, oraz w wypadkach doznętkowania mieszkań po chorobach zakaźnych.

Dobre rezultaty w celu wypędzenia karaczanów lub niedopuszczenia ich do mieszkań i składów daje rumianek rzymski (Anthemis nobilis). Rozkruszone kwiaty tego rumianka rozsypane się w miejscach gdzie przebywają lub do których przychodzi karaczany. Karaczany, a podobnie i inne owady, a szczególnie polny nie sznosa zapachu rumianku rzymskiego i szybko zmieniają miejsce swego pobytu, przynosząc się gdzie indziej.

Do łowienia karaczanów najlepiej nadają się naczynia szklane; karaczany nie mogą chodzić dobrze po szkło, więc skoro wpadną do naczynia szklanego wyjdą z niego nie mogą. Aby karaczany mogły dostać się do naczyni, należy do nich poprzystawiać drewnianka, lub patyki. A więc do łowienia karaczanów można używać sło, butelek o

szerokich otworach, a również miednio i wanierek. W celu przyniesienia karaczanów przygotowuje się najrozmaitsze płyny. Niżej podaję kilka sposobów przygotowania płynów do łowienia i trucia karaczanów.

Należy zmieszać piwo pół na pół z dobrą ostudzoną wodą. Do płynu tego wrzuce się kawałki chleba. Płyn wlewa się do naczyni i rozstawia w miejscach gdzie przebywają karaczany. Zamiast chleba można do piwa wrzucić kłuski ze słodkiego ciasta. Złowione w ten sposób karaczany zabią się rano wodą wrzącą.

Można też do trucia karaczanów przygotować taki płyn: Należy wziąć 120 g dobrego arseniku, 120 g potażu czyli węglanu potasu (port. carbonato de potassio) i gotować z 3 litrami wody, aż arsenik się rozpuści, w innym naczyniu należy rozpuścić 250 g cukru w litrze wody i wlać do płynu uprzednio przygotowanego, wreszcie należy dodać jeszcze dwa litry piwa. Po ostudzeniu i nalaniu płynu do naczyni, przed wieczorem należy wrzucić do nich po kilkanaście niewielkich kawałków chleba. Zazwyczaj to trzeba, że naczyni, które były używane do arseniku nie wolno używać potem do przyrządzania lub przechowywania pokarmów lub wody do picia. Otrute w ten sposób karaczany należy dość głęboko zakopać, aby do nich nie miały dostępu światło i drób, gdyż te, jedząc zdechłe karaczany, potrzyłyby się zawartym w nich arsenikiem.

Najlepiej jednak do tępienia karaczanów nadają się związki boru, a więc rozwór kwasu borowego (acido borico) lub borsaku czyli osterobranu sodowego (po port. tetraborato de sodio). W tym celu należy na każde dwa litry wody ciepłej wziąć 150 g kwasu borowego (albo 340 g borsaku), 150 g cukru i jeden litr piwa. Płyn należy powlewać do naczyni a potem wrzucić do nich po kilkanaście kawałków chleba lub ciasta. Wszystkie karaczany które weszły do naczyni znajdują rano wylotów zapomocą drewnianej łyżki lub w dalszym ciągu. Ten sposób mnie niżej niejednokrotnie wypróbowałem w Polsce, a zarówno w czasie mego pobytu we Francji i w Argentynie, uważam go za dobry i godny polecenia.

Rzeczy wesołe

„GAZETA POLSKA W BRAZYLJI” w roli astrologicznego instruktora rolniczego.

Jakis czas „Gazeta Polska” przedrukowywała bezkarnie artykuły rolnicze z pięknego piama „Posiew” wydawanego przez XX. Pallotynów w Warszawie, nie podając źródła, ani autorów artykułów, gdy jednak „Lud” wykrył to, zaproszono „Gazete Polskiej” tych „praktyków”. Obecnie źródłem fantazyjnych wiadomości dla rolników (Forak rolniczych) w „Gazecie Polskiej” są, dosłownie przedruki z... „ważnego” dzieła „Jakiem jest „Polski Kalendarz Astrologiczny na rok 1934” (porównaj ostatnie porady rolnicze w „Gazecie Polskiej” z „Poradnikiem Rolniczym” na miesiąc marzec w „Kalendarzu Astrologicznym” str. 25-26).

A teraz po nitce do kłębka... „Polski Kalendarz Astrologiczny Biblioteki Polskiej” jest prawie że dosłownym tłumaczeniem pewnej części również „bardzo mądrego dzieła „Jakiem jest „Almanaque do Pensamento” wydawany w São Paulo. W tłumaczeniu pełno elementów błędów gramatycznych, stylowych, treści przglupia.

Kalendarz astrologiczny to zbioru nieprawdliwych przepowiedni, bezsensownych dykterek i głupich bajd — rozumni rolnicy w takie „dopisy smolone” nie wierzą.

A teraz zobaczymy czy „Gazeta Polska” na następne miesiące zamieści dalsze porady rolnicze... astrologiczne, czy też znajdzie inne źródło „równie poważne”. A.

BO BO...

— Czy wrzuciłś mój list do skrzynki, którym ci dała, gdyż wychodził do biura?
 Mąż: — Nie, bo...
 Żona, irytując się: — Naturalnie! Zapomniał! To jest zawsze taki! Nawas mężczyzna, nie można nigdy liczyć. Same tylko głupstwa mała w głowie, a najważniejszych rzeczach zapominała.
 Mąż: — Ależ, Kochana! Nie mogłem go wrzucić, bo...
 Żona: — Tyłko się nie tłumacz! Schowaj sobie swoje wymówki do kieszeni... widzicie go... nie mógł dłużej?
 Mąż: —...boś zapomniała napisać adres na kopercie, a nie wiem, do kogoś pisała.